Należytość pocztowa opłacona gotówką | TYGODNIK ŻYDOWSKI | Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 24 marca 1939 r. | Nr. 12

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie“.

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Staraniem kom. lok. org. syjon. w Tarnowie wygłosi w piątek 24 marca br. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy pl. Kazimierza W. 3

tow. dr M. WEISSMAN REFERAT n. t. „HUMANITARYZM UBOJU RYTUALNEGO“

Dr S. Goldberg

Po konferencji londyńskiej

Zamieszki wywołane przez Arabów w Palestynie, trwające już blisko 3 lata, podsycały i finansowały państwa totalistyczne, których zamiarem było i jest przysporzenie Anglii kłopotów imperialnych.

Niepewna sytuacja nad basenem morza Śródziemnomorskiego, chęć spacyfikowania tak ważnego dla imperium angielskiego ośrodka komunikacyjnego, jakim jest Palestyna, skłoniła Anglię do zwołania konferencji „okrągłego stołu“, która po kilku tygodniowych pertraktacjach zakończyła się bez żadnego widocznego rezultatu.

Pacyfikacja Erec w drodze rozmów i układów między Żydami i Arabami nie udała się. Arabowie domagali się bowiem unieważnienia deklaracji Balfoura a zatym zniweczenia wszelkich nadziei narodu żydowskiego do stworzenia w Erec w niedalekiej przyszłości własnego organizmu państwowego.

Oczywistą jest rzeczą, że Żydzi w tym kierunku nie mogli robić żadnych ustępstw, albowiem wyrażenie zgody na utworzenie państwa arabskiego w Erec przy zagwarantowaniu Żydom nawet najszerszych praw obywatelskich i mniejszościowych, byłoby unicestwieniem programu syjonistycznego i pogrzebaniem odwiecznych marzeń narodu żydowskiego stworzenia w Erec państwa żydowskiego, którego istotnym objawem byłby rząd powołany przez większość żydowską.

Było do przewidzenia, że Arabowie okażą się nieustępliwymi a to tymbardziej, że naszymi partnerami w Londynie byli ekstremiści z pod znaku muftiego, zaciętego wroga Żydów względnie syjonistów.

Okoliczność, iż do „okrągłego stołu“ zaproszono sąsiadujące z Palestyną państwa arabskie a natomiast pominięto Stany Zjednoczone oraz niektóre kraje europejskie jak Polskę i Rumunię z góry przesądzały wynik konferencji w duchu dla Żydów niekorzystnym.

Z jednej strony zasiedli do okrągłego stołu reprezentanci ludności arabskiej, stanowiącej bądź co bądź większość w kraju oraz przedstawiciele państw arabskich, w większym lub mniejszym stopniu z Anglią zaprzyjaźnionych — z drugiej zaś strony reprezentanci narodu żydowskiego, którego najsilniejszą jeżeli nie jedyną bronią jest prawo i słuszność.

Prawem, bo mandatem zagwarantowanym przez międzynarodową instytucję Ligi Narodów przyrzeczono nam pomoc przy stworzeniu naszej siedziby narodowej w Erec a prawo to oparte jest na zasadach słuszności i sprawiedliwości.

Sprawiedliwym bowiem i słusznym jest, aby naród żydowski, który w czasie swej niezawisłości państwowej wytworzył na swym terytorium w Erec dobra duchowe i materialne o niezmiernej doniosłości, który od dwóch tysięcy lat jest rozproszony na całym globie ziemskim i jako mniejszość wyznaniowa lub też narodowa podlega ciągłym prześladowaniom — nareszcie uzyskał utraconą siedzibę narodową, możliwość do pracy i do życia na własnym terytorium.

Żydzi swoją pracą odbudowawczą w Erec dali światu dowód, że posiadają wszystkie walory i zdolności jakie potrzebne są narodowi do stworzenia i utrzymania własnej państwowości.

To co Żydzi stworzyli w Erec w ciągu ostatnich kilkunastu lat napawa nas dumą, wywołuje zachwyt i jest najlepszym uzasadnieniem naszych praw do Erec, zagwarantowanych nam zresztą przez prawo międzynarodowe.

Opinia Anglii i innych społeczeństw kulturalnych sprzyja naszym dążeniom do utworzenia w Erec państwa żydowskiego.

Jeżli jednak w ostatnich kilku latach nasza praca odbudowawcza w Erec została zahamowaną, to jest to wynikiem panujących obecnie na świecie tarć międzynarodowych i ogólnego niepokoju. Te stosunki nie mogą trwać długo, atmosfera na świecie musi się oczyścić i jeżeli współżycie narodów znowu oparte będzie na prawie i słuszności, żadnej nie ulega wątpliwości, iż nasza praca odbudowawcza dozna pomocy i nie będzie więcej hamowaną a w szczególności nie będzie nam czyniła trudności Anglia, której opinia publiczna jest po naszej stronie.

Należy rozumieć położenie imperium angielskiego i polityczną konieczności tego imperium. Anglia mobilizuje w skali międzynarodowej wszystkie żywotne siły celem przeciwstawienia się nienasyconym państwom totalistycznym, zagrażającym wolności wszystkich narodów.

Oceniając zatym z tego stanowiska taktykę Anglii, powinniśmy zrozumieć, że ta taktyka zygzakowata i chwiejna nie będzie trwała wiecznie i że wkrótce nastaną stosunki, które umożliwią Anglii swobodę ruchów.

Konferencja okrągłego stołu zakończyła się bez rezultatu, ale żadnej nie powzięto decyzji, którąby narażała na szwank naszą pracę odbudowawczą w Erec.

Musimy jednak kontynuować naszą pracę przygotowawczą tu w golusie, jakoteż w Palestynie. W golusie należy rozbudować i skonsolidować organizację syjonistyczną, zwiększyć nasze fundusze narodowe, jak Keren Kajemet i Keren Hajesod, zaś w Erec musimy rozbudować placówki wiejskie, przemysł oraz naszą siłę obronną. Ujemne rezultaty konferencji londyńskiej nie mogą stać na przeszkodzie naszej pracy odbudowawczej.

W dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

W dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego t. j. w niedzielę 19 bm. całe miasto było uflagowane chorągwiami o barwach państwowych, spuszczonymi do połowy masztu. W sobotę wieczór przeszedł ulicami miasta pochód z werblami z udziałem oddziałów wojska i Przysposobienia Wojskowego z bronią.

W niedzielę, 19 bm. rano odbyła się w Kościele Katedralnym msza św., a w Nowej Synagodze nabożeństwo żałobne z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz gminy żydowskiej, org. syjon. i różnych związków i organizacji.

Modły odprawił kantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Künstlera, a przemówienie okolicznościowe wygłosił p. prof. Wachtel.

KEREN HAJESOD - KOFER HAAM rozbudowuje i wzmacnia Jiszuw palestyński

H. KIMEL

Naczelne zadanie konferencji

Przygotowania do Konferencji Krajowej, wybory delegatów i dziwny przebieg wyborów w niektórych miastach każą przypuszczać, że i w tym roku, jak w latach poprzednich ponowią się ataki przeciw Weltverbandowi ogólnych syjonistów. Oczywiście znów w imię „jedności".

Wysuwanie argumentu jedności przeciwko kierownictwu Weltverbandu, czy też przeciw egzekutywie krakowskiej, która stała na gruncie ideologicznym Związku światowego — byłoby jednak tym razem niesłuszne. Właśnie kierownictwo Weltverbandu czyni bowiem od kilku lat usilne starania w kierunku zjednoczenia obydwu odłamów ogólnego syjonizmu, wychodząc z założenia, że tylko dzięki połączeniu będzie mógł ogólny syjonizm spełnić swą misję, bo tylko przez połączenie stanie się on decydującą, centralną siłą. A tendencja Weltverbandu idzie właśnie w kierunku stworzenia decydującej siły ogólnego syjonizmu.

Jeżeli więc nie doszło jeszcze do połączenia, to wina napewno nie jest po stronie Weltverbandu. Kierownictwo Związku światowego dąży do jaknajszybszego zrealizowania złączenia obydwu grup. I tak pisze prezes dr Schwarzbart w jubileuszowym numerze „Hanoar Hacijoni": „Droga do konsolidacji ogólnego syjonizmu prowadzi przez łączenie sił... Poglądy społeczne obu odłamów są zasadniczno identyczne. To jest momentem, który winien rozstrzygnąć o fuzji obu odłamów. Różnice inne są drugorzędne. Istnieją one wśród wszystkich ugrupowań ideowych. ...Decyduje o możności zespolenia sił program społeczny, a ten jest w obu grupach ogólnego syjonizmu — jeden. Stwierdza to nietylko program, ale i fakty życiowe.

„Złączenie obu grup winno nastąpić przed następnym kongresem. Akcja wyborcza na kongres winna odbyć się już wspólnie".

Sprawa więc jest jasna i nie ma pod tym względem żadnych wątpliwości.

Ale dążenia do jedności nie należy rozumieć w ten sposób, że w oczekiwaniu momentu zjednoczenia — założymy ręce, zrezygnujemy z pracy, z rozbudowy i wzmacniania ogólnego syjonizmu. Pozycje ogólnego syjonizmu, pozycje Weltverbandu muszą dalej rosnąć i rozwijać się.

Ostatni rok przyniósł pod tym względem rzeczywiście znaczny postęp. Wzmocniły się placówki palestyńskie a więc najważniejsze. Ilość kibuców ogólno-syjonistycznych wzrosła. W ciągu krótkiego czasu powstał i znacznie wzrósł w miastach i koloniach Palestyny ruch Hanoar Hacijoni, który przystąpił do rozbudowy t. zw. garinu kibucowego w własny kibuc. Rozwinął się wreszcie znakomicie Związek Robotników ogólnych syjonistów w Erec (Irgun). Wzrosła ilość jego członków, siła organizacyjna i — znaczenie w jiszuwie. Konferencja Irgunu odbyta w Tel Awiwie w ostatnich dniach stycznia br. była dowodem znacznego postępu tej młodej organizacji, która tyle trudności miała do zwalczania w pierwszym okresie istnienia. Bilans pracy ostatniego roku jest pozytywny w pełnym tego słowa znaczeniu.

Umie to należycie ocenić jiszuw palestyński i organizacja syjonistyczna. Świadczą o tym głosy prasy palestyńskiej, świadczą o tym przemówienia przedstawicieli instytucyj syjonistycznych na konferencji Irgunu. A jeżeli nie zdziwiło nikogo serdeczne powitanie Usyszkina to niespodzianką były słowa dotychczasowych przeciwników Irgunu, Icchaka Grünbauma i Kołodnego, przedstawiciela „Sija".

I. Grünbaum, który przemawiał w imieniu Agencji powiedział m. in. „Niegdyś sądziłem, że młodzież ogólno-syjonistyczna nie jest zdolna do ofiar i nie wykaże koniecznego oddania sprawie. Przekonałem się, że był to z mojej strony wielki błąd. Cieszy mnie duch twórczy, który u was panuje. Byłem przeciwny powstaniu Irgunu, bo myślałem, że pójdzie drogą burzenia i łamania. Obawy moje okazały się bezpodstawne wobec pracy Irgunu i przyznaję, że myliłem się".

Pozytywnie odniósł się także do pracy i idei Irgunu przedstawiciel „Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów".

Ogólny syjonizm w Palestynie wzmocnił się i wykazuje tendencję do dalszego wzmocnienia. Praca org. ogólnych syjonistów dotychczas ignorowana lub zwalczana przez jiszuw zdobywa sobie uznanie. Nie ulega wątpliwości, że równolegle z rozwojem placówek palestyńskich wzmocni się również organizacja w krajach golusu. Ogólny syjonizm stracił przed laty swe dominujące znaczenie i osłabł tylko dlatego, ponieważ nie miał w Erec odpowiednika organizacji w golusie. Dziś, kiedy ogólny syjonizm zdobywa wreszcie w Erec — z trudem, pomału, ale konsekwentnie — odpowiednią pozycję, powinna także organizacja w krajach golusu wzmocnić się i rozwinąć.

O tem powinna też pamiętać Konferencja Krajowa. Jej zadaniem jest wzmocnić i rozwinąć jeszcze bardziej organizację. W oczekiwaniu na zjednoczenie obu odłamów ogólnych syjonistów nie wolno ustawać w pracy. W imię zjednoczenia, na które czekamy nie wolno osłabiać organizacji. Konferencja krajowa, która za kilka dni zbierze się w Krakowie, powinna przyczynić się do dalszego wzrostu siły ogólnego syjonizmu, do dalszego rozwoju Weltverbandu, którego integralną częścią jest organizacja syjonistyczna zachodniej Małopolski i Śląska.

P. Szymonowi Reichowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Löwówną z Sędziszowa serdecznie gratulują **mgr Henryk i Mojżesz Spielman**

Po wyborach do Rady miejskiej

Protesty wyborcze

W przepisanym terminie wpłynęły do głównej komisji wyborczej protesty przeciw wyborom w okręgach I, VIII i IX. Protesty te pochodzą ze sfer, zbliżonych do Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego. Żądanie unieważnienia wyborów w powyższych okręgach protestujący uzasadniają terrorem przedwyborczym, stosowanym przez agitatorów PPS i Stronnictwa Narodowego, oraz ich agitacją w dniu wyborów, uprawianą w pobliżu lokali komisyj wyborczych.

W myśl obowiązującej ordynacji wyborczej, główna komisja wyborcza przesyła w ciągu 7 dni protesty wyborcze z odpowiednimi wyjaśnieniami i aktami wyborczymi do Urzędu Wojewódzkiego do rozstrzygnięcia.

Kto uchwali budżet na rok 1939/40?

Z powodu wniesienia protestów przeciw wyborom nowa Rada miejska nie może się ukonstytuować. Tymczasem kończy się rok budżetowy, a od dnia 1 kwietnia gospodarka miejska winna się opierać już na nowym preliminarzu budżetowym. Preliminarz budżetowy na rok 1939/40 ma zatem uchwalić stara Rada miejska. Wyłaniają się jednak pewne trudności. Do uchwalenia bowiem budżetu wymagana jest obecność 2/3 członków Rady. Klub Pracy gotów jest brać udział w posiedzeniach budżetowych Rady tylko pod tym warunkiem, jeżeli będzie miał z góry zapewnioną większość dla uchwalenia budżetu, to znaczy, jeżeli radni żydowscy postanowią głosować za budżetem. Bez tej gwarancji Klub Pracy na posiedzenie Rady nie przyjdzie, a tym samym nie będzie wymaganego kompletu do podjęcia obowiązujących uchwał. Klucz leży zatem obecnie w rękach radnych żydowskich. Od ich decyzji zależy, czy Rada miejska zbierze się jeszcze dla uchwalenia budżetu, czy też gospodarka gminna prowadzona będzie na podstawie budżetu zeszłorocznego.

Kto zostanie ławnikiem?

Sprawa doboru osób na stanowiska ławników straciła dużo na swej aktualności. Z powodu protestów wyborczych bowiem ukonstytuowanie się nowej Rady musi ulec odroczeniu na pewien nieograniczony czas aż do załatwienia protestów. Niemniej jednak sprawa ta jest nadal wentylowana w sferach, w ręku których spoczywa decyzja.

Kandydatów na ławników z ramienia socjalistów podaliśmy w poprzednim numerze. Kandydatury te są nadal aktualne i żadne zmiany nie są przewidziane. Natomiast na stanowisko ławnika ze strony Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego wysuwane są różne kandydatury, ale żadna decyzja jeszcze nie zapadła. Wysuwane są kandydatury pp. Komusińskiego, dyr Pogody, płk. Hoborskiego, Szadzińskiego, dra Szymańskiego i dyr. Dygata. Decyzja w tym wypadku jest tym trudniejsza, ponieważ radni ze Zjednoczenia nie należą do jednego obozu politycznego gdyż na 10 radnych — 6 należy do Ozonu, a reszta to bezpartyjni.

Do Ozonu należą następujący radni: pp Berszakiewicz Józef, dr Krukar Tadeusz, Komusiński Stanisław, dyr. Cierniak, ks. dr Szymański i Rudolf Oleksy. fr.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Eskontowego

W niedzielę, 19 bm. odbyło się 54-te doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa Eskontowego w Tarnowie przy licznym udziale członków.

Zagaił i przewodniczył prezes Rady Nadzorczej p. Maks Dintenfass, który na sekretarza powołał p. dra W. Schenkla, a na ławników pp. Chaima Kellera i Izraela Reicha.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia oraz sprawozdania z przeprowadzonej rewizji z ramienia Związku Żydowskich Spółdzielni w Warszawie — prezes zarządu p. A. Spielman złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1938, przy czym nakreślił w ogólnych zarysach sytuację gospodarczą kraju. Sprawozdanie wykazuje znaczny rozwój spółdzielni oraz znaczne podwyższenie jej obrotów. Ilość członków powiększyła się w okresie sprawozdawczym o 39, a ilość udziałów powiększyła się o 61 i wynosiła z dniem 31 grudnia 1938 — 369 na kwotę zł 73.100. Fundusz zasobowy wynosi **82.109·45**, a fundusz specjalny wynosi 1.500 zł. Wkłady oszczędnościowe wynosiły z dniem 31 grudnia 1938 zł 701.955 04, a czysty zysk za rok 1938 wynosi kwotę **zł 19.291·76.** Inkaso weksli wzrosło o 5094 sztuk na kwotę 969 415 12 i wynosiło w r. sprawozdawczym kwotę zł 5,662 850.37. Dyskont wzrósł o 2.594 sztuk na zł 423.175.85 i wynosił łącznie zł 2,363.887.56. Zaliczki na inkaso i rachunki bieżące wynosiły kwotę zł 3,201.175.03.

Ogółem udzielono kredytów na zł 5,705.737.07. Ogólny obrót w roku 1938 wynosił zł 59,352 448 90, a więc o 8,083 989.16 więcej niż w roku poprzednim. Z funduszu im. J Heumana wypłacono kilku podupadłym kupcom większe kwoty (po 100, 150 i 200 zł) na kupno towaru, co im umożliwiło dalsze uprawianie swego handlu, a tym samym uczciwe zarobkowanie na swe skromne utrzymanie, a na cele społeczne spółdzielnia ofiarowała znaczne kwoty W końcu p. prezes Spielman wyraził uznanie i podziękowanie p. dyr. Schinaglowi za ofiarną i owocną pracę dla spółdzielni, a personelowi za współpracę, co zebrani przyjęli oklaskami.

Bilans za rok 1938 referował szczegółowo p. dyr. Schinagel. Po udzieleniu absolutorium zarządowi i Radzie Nadzorczej walne zebranie uchwaliło z czystego zysku wynoszącego zł 19.291 96 przeznaczyć na cele społeczne i kulturalne zł 4 200, na 4 proc. dywidendy zł 2.632, a kwotę zł 8 459.76 przelać do funduszu zasobowego wynoszącego obecnie zł 82.109.45.

Kto zaszkodził liście Żyd. Bloku Wyborczego?

Żydowska organizacja ortodok. „Agudas Israel" w Tarnowie nadesłała nam w związku z artykułem „Sukces czy porażka" wyjaśnienie, z którego wynika, że członkowie tej organizacji głosowali czystymi kartkami Żydowskiego Bloku Wyborczego. Oświadczamy, że w artykule powyższym nie mieliśmy na myśli członków organizacji Agudy, lecz inne ugrupowania ortodoksyjne, których reprezentanci swoim postępowaniem utrącili 2 mandaty Żydowskiego Bloku Wyborczego.

Panowie ci zapomnieli o tym, że przy obecnym systemie wyborczym dolicza się każdy głos, który padł na kandydata danej listy i w stosunku do ilości głosów uzyskanych przez listę, przydziela się tejże liście ilość mandatów. Jeżeli w jednym tylko okręgu było około 400 kartek z jednym tylko nazwiskiem Strauss zamiast 8 nazwiskami — to wynika z tego, że lista bloku otrzymała 400 głosów zamiast 3.200 głosów. Prosty rachunek wskazuje, że utracono w ten sposób w każdym z okręgów tj. V i VI przynajmniej po jednym mandacie. **Dr Goldberg**

Odznaczenia

Złotym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni pp. Malwina Langnerowa i Michał Miszewski, zaś **Srebrnym Krzyżem Zasługi** pp. Elonora Bardlowa i Józef Berszakiewicz.

Czy spełniłeś już swój obowiązek wobec KEREN HAJESOD — KOFER HAAM

Z prasy lokalnej

„Robotnik Katolicki“ zwalczając klasowe związki zawodowe podaje w numerze z dnia 15 marca b. r. co następuje:

„Szkodliwa działalność związków zawodowych polega na tym, że kierownictwo klasowych związków dzierżą ludzie wrogo usposobieni tak do robotników, Kościoła Chrześcijańskiego jak i do całości Państwa Polskiego, ponieważ na kierowniczych stanowiskach związków stoją przeważnie Żydzi, którzy za pomocą szumnych haseł Żyda Marksa chcieliby opanować świat... — zdobyć panowanie nad światem“.

Odpowiedź, czy przeważająca większość robotników polskich, zorganizowanych w klasowych związkach zawodowych jest wrogo usposobiona do Kościoła Chrześcijańskiego i całości Państwa Polskiego, pozostawiamy socjalistom. Chcemy tylko z naszej strony zwrócić uwagę na nieudolny zamiar bałamucenia polskich robotników straszakiem żydowskim. Żydzi chcą zdobyć panowanie nad światem. Wypadki z ostatnich lat potwierdzają tę tezę o zdobywaniu świata przez Żydów. Nadrenię okupowali Żydzi, także Austrię obsadziły wojska żydowskie. Żydzi rozciągnęli swe panowanie w słowiańskich państwach ujarzmiając Czechów i Słowaków. Żydzi przygotowują dalsze zdobycze terytorialne w Europie.

W Azji Żydzi dokonali podboju kraju zamieszkałego przez spokojny i pracowity naród chiński. Żydzi napadli na chrześcijańskich Abisyńczyków i utopili ich wolność w morzu krwi. Żydzi przy pomocy Arabów niszczą i dewastują kraj hiszpański i mordują katolików hiszpańskich.

Takby wynikało z wywodów robotnika „katolickiego“.

My jednak pytamy się dla czyjego dobra i w czyim interesie powtarza się tego rodzaju bzdury. Czy nie jest to bezpośredni lub pośredni wpływ hitlerowskiej propagandy, usiłującej kłamstwami i judzeniem różnych klas ludności szerzyć w ościennych krajach zamęt, aby później mieć podstawę do objęcia protektoratu lub opieki?

Zdrowo myślący obywatele wiedzą jak rzecz się przedstawia.

Dziwnym jest tylko to, że tego rodzaju świadomi lub mimowolni propagatorzy obcych agentur mogą u nas bezkarnie uprawiać tego rodzaju agitację, wyraźnie zdążającą do siania zamętu i do walki przeciwko 3-milionowej ludności żydowskiej w Polsce.

W dalszym artykule pt. „Oszuści“ podaje „Katolicki“ robotnik rzekomo autentyczne relacje i wynurzenia robotnika, którego nazwiska narazie ujawnić nie może. Otóż ten robotnik żali się na bundowców, którzy rzekomo obrzydzają wiarę i religię chrześcijańską a stają w obronie wiary żydowskiej, a w końcu wypowiada następujące smaczne zdanie:

„Tymczasem Żydzi zrobili sobie ze związków socjalistycznych kubeł, do którego wylewają wszystkie najobrzydliwsze smrody. Niektórzy robotnicy Polacy tak tym nasiąkli, że z przeprzeszeniem śmierdzą jak sami Żydzi i zarażają drugich — Żałuję, że jeszcze nie mogę jawnie wystąpić, bo by mi Żydzi roboty nie dali“.

Ten swoisty styl wskazuje niewątpliwie na to, że pod anonimowym robotnikiem katolickim kryje się pismak hitlerowski najobrzydliwszej sorty.

Robotnik polski niema potrzeby ukrywania swego nazwiska i swych przekonań. A jeżeli anonimowy „robotnik“ pracuje rzekomo u Żyda i boi się wyjawienia swoich przekonań w odniesieniu do Żydów, to istnieją tylko dwie możliwości. Albo robotnik ten jest pogardy godnym osobnikiem — albo też jest on tylko wymysłem pobożnego organu Ch. Z. Z.

„Robotnik Katolicki“ rozpisuje się o Żydach w dalszym artykule pt. „Co mówią wybory“. W artykule tym udawadnia się, że walne zwycięstwo odnieśli przy wyborach Żydzi, bo:

„z jakiejkolwiek strony będziemy patrzyli na rezultat wyborów, zawsze górą są tylko Żydzi. I tak rada jako całość jest bezwzględnie w rękach żydowskich. Tych 12 radnych polskich nie są w stanie wywrzeć najmniejszego wpływu na przebieg obrad, gdyż przeciwna strona t. j. Żydowski Blok, Bund i PPS razem mają wymaganą większość do wszelkich uchwał, bo większą niż 2/3. Zydzi dalej sami są najliczniejszą grupą Bo zestawmy: Polacy 12, Polacy socjaliści 12, reszta t. j. Żydzi 16. — Wniosek jaki nasuwają wybory tarnowskie jest jeden. Ustanowić osobne kurie wyborcze dla Żydów“.

Śmieszne są wnioski jakie wyciąga robotnik katolicki ze statystyki wyborczej, jeżeli na 40 mandatów Polacy uzyskali 24 a Żydzi 16 — to wedle zdania domorosłego statysty jest to większość żydowska. Każdy sztubak wie chyba dobrze, że 24 jest więcej aniżeli 16 — nie pojmuje jednak tego autor wspomnianego artykułu.

Prawdą tylko jest to, że socjaliści odnieśli przy wyborach walne zwycięstwo, ale wedle naszego zdania zwycięstwo to zawdzięczają socjaliści jedynie nierozumnej i szkodliwej agitacji antysemickiej.

Im większy będzie wrzask antysemicki, tym bardziej masy polskie odsuną się od demagogów antysemickich i zasilać będą szeregi obozów lewicowych.

Odnośnie do ustanowienia kurii żydowskiej zaznaczyć należy, że na wypadek ich wprowadzenia niektórzy kandydaci popierani przez Ch. Z. Z. nie znaleźliby poparcia ze strony Żydów i nie zdobyliby mandatów przy obecnych wyborach.

„Robotnik Katolicki“ winień być wdzięczny Żydom — bo gdyby brakło Żydów, jakimi to argumentami posługiwałby się w walce przeciwko socjalistom. **Dr G.**

Ze spraw miejskich

Wywóz śmieci

W dniu 21 marca b. r. pod przewodnictwem P. Prezydenta miasta dra M. Brodzińskiego odbyło się posiedzenie Magistratu na którym uchwalono przyjąć ofertę Franciszka Jacha i spół. na wykonywanie wywozu śmieci z placów i domów publicznych w Tarnowie na okres roczny od 1/5 1939 do 30/4 1940 za kwotę 19.500 zł.

Budowa kanałów

Następnie uchwalono by w związku z urządzeniem nawierzchni trwałej na ul. Krakowskiej oddać wykonanie kanału ulicznego w ulicy Krakowskiej między ul. Glinianą a ul. Ks. Skorupki firmie Adam Bronikowski za kwotę 10.000 zł. Poza tym mają być wykonane odgałęzienia kanałowe od głównego kolektora do ulic bocznych ul. Krakowskiej jak ul. Warsztatowa, Ślusarska, Strusińska i inne.

Przetarg na roboty drogowe

Zarząd miejski ogłosił przetarg ofertowy na wykonanie robót drogowych i brukarskich w ulicy Wita Stwosza, Ujejskiego, Krasińskiego oraz na wykonanie robót chodnikowych w obrębie miasta. Warunki można nabyć za opłatą 3 zł w biurze oddziału drogowego miejskiego. — Oferty należy składać do godz. 12 tej dnia 31 marca 1939 w biurze Zarządu miejskiego ul. Bernardyńska II p. drzwi nr 17. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2 proc. wartości robót i żądane dowody.

Kredyty budowlane

W dniu 21 marca 1939 odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta, na którym dokonano rozdziału kredytów udzielonych przez B. G. K. na finansowanie budownictwa mieszkaniowego w Tarnowie. Do Komitetu wpłynęło 13 podań, z których jedno nie odpowiadało warunkom, załatwienie dwóch odroczono, a załatwiono 10 podań o udzielenie pożyczek budowlanych z kontyngentu kredytu budowlanego z Państw. Funduszu Budowlanego, przyznanego dla miasta Tarnowa na rok 1933 w wysokości 150 000 zł na budownictwo domów zawierających małe mieszkania, remonty domów i instalacje. Z kredytów tych uchwalono pożyczki na łączną kwotę 60 800 zł, reszta kredytów zostanie rozdzielona na następnych posiedzeniach. Termin wnoszenia podań o pożyczki budowlane upływa z dniem 1 czerwca 1939. Informacji udziela wydział ogólny Zarządu miejskiego ul. Bernardyńska 24, drzwi nr. 13.

Walne zgromadzenie Spółdzielczego Tow. Wzaj. Kredytu

W niedzielę, 19 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Spółdzielczego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu przy licznym udziale członków.

Zagaił i przewodniczył prezes Rady Nadzorczej p. Samuel Hulles, który na sekretarkę powołał p. mgr Honiżankę.

Na wstępie zebrani przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłych w ciągu roku członków spółdzielni: błp. Eisiga Kaufmana, Blimy Weissbergowej, Frani Katznerowej, Chaskla Silbermana i M. H. Schamrotha, oraz śp. Jana Szpary.

Następnie odczytano protokół z ostatniego walnego zgromadzenia oraz sprawozdanie Związku Żydowskich Spółdzielni we Lwowie z dokonanej rewizji, po czym p. dyr. I. Schönwetter złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1938 Ze sprawozdania tego wynika, że spółdzielnia rozwija się nader pomyślnie i że jej agendy rozszerzają się coraz bardziej. Ilość członków powiększyła się w roku sprawozdawczym o 66, a udziały wzrosły o około 20.000 zł i wynosiły z końcem roku 1938 zł 125 225. Fundusz zasobowy wynosi zł **397.565.** W roku 1938 udzielono kredytów na łączną kwotę zł 9,400.000. Wkłady oszczędnościowe i rachunki bieżące wzrosły o 390.000 zł i wynosiły z końcem roku 1938 zł 2,540.000, a czysty zysk za rok 1938 wynosi zł **32.945·55.** Spółdzielnia, która jest jedną z najpoważniejszych żydowskich instytucji kredytowych w Tarnowie ma charakter wybitnie społeczny, a na cele społeczne i kulturalne ofiaruje poważne kwoty, przy czym należy wspomnieć, że spółdzielnia uruchomiła w tym roku — jak zresztą w latach poprzednich — herbaciarnię dla biednych i bezrobotnych, gdzie wydano 30.000 porcyj chleba i herbaty, oraz rozdano 80 par obuwia wśród najbiedniejszych dzieci.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej złożył p. prezes Hulles. Po udzieleniu absolutorium zarządowi walne zebranie uchwaliło z czystego zysku wynoszącego kwotę zł 32.945.55 — przeznaczyć kwotę zł 11.000 na cele społeczne i kulturalne, kwotę zł 5.565.37, na 4½% dywidendy, a resztę przelać do funduszu zasobowego.

Imieniny Marsz. Śmigłego-Rydza

W dniu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, tj. w sobotę 18 b. m. miasto nasze było bogato uflagowane chorągwiami o barwach państwowych a w szeregu okien wystawowych widniał portret Marszałka.

W godzinach porannych odbyło się uroczyste nabożeństwo w Nowej Synagodze, oraz Msza św. w kościele katedralnym. W nabożeństwie w Nowej Synagodze wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych, gminy wyznaniowej żydowskiej, org. syjon., oraz różnych organizacji i związków. Modły odprawił kantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyrygenta p. Künstlera.

O godz. 11 przed południem dowódca garnizonu przyjął od przedstawicieli związków i organizacji życzenia dla Dostojnego Solenizanta.

Pomoc zimowa

W dniu 17 marca 1939 r. odbyło się posiedzenie Wydziału wykonawczego P. K. P. Z. B. w Tarnowie, na którym przewodniczący sekcji składali sprawozdania:

Sekcja finansowa wysłała 978 przypomnień i 28 wezwań. W dniu 21 marca b. r. odbyło się posiedzenie Sekcji, na którym ustalono spis osób kwalifikujących się do umieszczenia na „czarnej liście“.

Sekcja rozdzielcza rozpatrzyła 34 podań z czego 19 przychylnie, 10 odmownie, 5 do ponownego zbadania.

Porad lekarskich udzielono bezpłatnie w ostatnim tygodniu 118. Od początku akcji 1811.

Ogółem zarejestrowanych i korzystających z pomocy zimowej jest 1379 rodzin.

Sekcja imprezowa podała, że ostatnia zbiórka dała 69 zł.

Sekcja oświatowa zawiadomiła, na kurs brukarski zgłosiło się 28, na kurs budownictwa ogniotrwałego tylko 4 ch, wskutek czego kurs się nie odbył. Kurs spawania został przełożony na jesień.

Sprawozdanie Komisji rewizyjnej złożyli p. prezes S. O. Syrowy i mgr Partyka stwierdzając, że przeprowadzona kontrola ksiąg kasowych i towarowych wykazała, że są wzorowo prowadzone.

ברכותנו הלבביות למר שמעון רייך לארושיו את הג׳ הניה לב משנדזישוב
אהרן רינהולד ורעיתו

Walczący Jiszuw palestyński czeka na Twoją pomoc!
Ofiaruj na Keren Hajesod - Kofer Haam!

Galil w horze

Poniżej podajemy reportaż z ciekawego wieczoru, odbytego w org. „Hanoar Hacijoni“ z udziałem członka Komendy Naczelnej tow. Szymona Bergmana.

Cudowna legenda, wyśpiewana w rytmie płomiennej, półtoragodzinnej horry...

W lokalu cisza, wydzwaniająca rytmiczne kroki niemej z początku horry, skutych w jedno nierozerwalne koło kilkudziesięciu ramion. Wszystko zamiera, zaparte oddechy, przed oczyma miga wielkie, ciężkie, żywe ciało, wybijające z jakimś fanatycznym uporem rytm potężnej horry.

We wszystkich oczach dziwny blask. Wzrok skierowany w stronę Szymka B., z ust którego płynie wraz z horrą legenda galilu, legenda gór, rzek, dolin i życia dwóch młodzieńców — Mosze i Efraim.

היה היו בחורים שנים
משה ואפרים...

Najpierw horra powolna, ciężka, poważna, a z nią płyną w jej takt słowa piękne, krótkie, mocne.

Było ich dwóch: jeden z zapadłej mieściny polskiej, drugi z malutkiej, malowniczej wioski na Bukowinie. Poznali się na okręcie, zaprzyjaźnili, zżyli jak bracia, bo ich serca jednym tętnem biły, bo ich myśli takie same były, bo ich cel ten sam był. Do Galilu poszli.

W kotlinie, zewsząd otoczonej skalistym masywem gór, okoliła się drutem kolczastym i swe białe namioty okopała nowopowstała kolonia, jedno z łańcucha ogniw, stanowiących żywy słup graniczny. Tam poszli. Leawoda, laszmira, lehagana.

Na straż wyszli. Stoją na złomie skalnym, kurczowo ściskają karabiny, oczyma chcą przebić gęstą, palestyńską noc... Nasłuchują... nasłuchują... שקט, הס padają strzały... jęk... odpowiadają... padają strzały... i padają zbroczne krwią dwa młode ciała, dwa kwitnące życia

Grobowa cisza. Tam na ścieżynie, wiodącej do kotliny pod białym głazem, spoczywają zwłoki dwóch nieznanych żołnierzy.

A tam w kotlinie — w białym namiocie siedzi Rywka i płacze. Obydwóch kochała, a teraz... Szeket, has... Siedzi w namiocie, szloch wstrząsa jej ciałem, duże, perliste łzy spływają po jej pięknej twarzy. Byli tacy weseli, pełni życia, werwy, tacy dobrzy — ach, tacy kochani... a teraz... Szeket, has.

Ale przyjdą inni, będzie ich więcej, mniejsza o imię, przyjdą pełnić straż na rubieżach kraju, przyjdą bronić mienia i życia kolonii, przyjdzie ich dużo, wiele, moc.

Chodźcie żwawo, horra, horra!...

Powolna, majestatyczna horra zamienia się stopniowo w taniec pełen tempa, ognia, zapału. Dzika, ognista, palestyńska horra! Już tylko migają przed oczyma rozśpiewane, roztańczone twarze. Kilkadziesiąt serc równo uderza, kilkadziesiąt istot zwarło się, stopiło w jedno wielkie wirujące kolisko, oczy płoną, nogi z coraz większą siłą i zaciętością biją, a usta śpiewają:

מי אנחנו – ישראל?
מי כלנו – ישראל?

Powoli horra słabnie, traci na tempie, na twarzach daje się znać zmęczenie, ale w oczach nadal płonie ten dziwny ogień. Słychać głos: Uf ajafti! Gromka odpowiedź: Ejn dawar — i już śpiewają Am Israel Chaj. Zakotłowało. Mocny śpiew pokonał i zagłuszył zmęczenie. I jeszcze raz zakołysało się, zawirowało koło, kilkadziesiąt piersi nabrało tchu, kilkadziesiąt ciał naprężyło muskuły i szybko, coraz szybciej wirowało dokoła. Horra wyśpiewywuje swym rytmem wspaniałą legendę Galilu, legendę, tchnącą życiem bohaterów naszych gór, woniejącą zapachem lasów i łąk, rozbrzmiewającą tonami fujarki pasterskiej i hukiem strzałów karabinowych, legendę o przy drodze stojącycym grobie dwóch nieznanych żołnierzy Galilu.

DAWID („Hanoar Hacijoni“)

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W dniu imienin Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego złożyło prezydium Zrzeszenia w osobach pp. mgra H. Spielmana, S. Dintenfassa i H. Holländra komendantowi tut. garnizonu płk. Matuszakowi serdeczne życzenia dla Naczelnego Wodza.

Dnia 17 bm. złożył prezes mgr Spielman na ręce Naczelnika tut. Urzędu Skarbowego p. M. Ażgireja memoriał w sprawie zwolnienia kilkudziesięciu najuboższych straganiarzy tymże memoriałem objętych od obowiązku ponoszenia tak bieżących jak i zaległych świadczeń podatkowych. P. Naczelnik Ażgirej przyrzekł wspomniany memoriał pozytywnie załatwić.

W ubiegłym tygodniu przesłało Zrzeszenie Izbie Skarbowej w Krakowie memoriał w sprawie zwolnienia kilkunastu najuboższych straganiarzy od obowiązku nabycia świadectw przemysłowych na rok 1939, których prośby nie zostały w powyższym zakresie przez Urząd Skarbowy w Tarnowie uwzględnione.

W ubiegłym tygodniu interweniował prezes mgr Spielman u p. Naczelnika Ażgireja w sprawach szybszego doręczania płatnikom pisemnych uzasadnień wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1938, oraz przyspieszonego załatwienia odwołań w podatku obrotowym za rok 1937. W wyniku interwencji p. Naczelnik Ażgirej wydał zarządzenie w kierunku doręczania pisemnych uzasadnień wymiarów w terminie ustawowym a nadto wyjaśnił, że większość odwołań w sprawach podatku obrotowego za rok 1937 już została załatwiona, przy czym odwołania pozostałych płatników zostaną rozpatrzone dopiero po ukończeniu akcji wymiarowej tak w przedmiocie wymiarów zryczałtowanych jak i ustalonych na zasadach ogólnych.

W czwartek 16 bm. odbyła się w lokalu Zrzeszenia konferencja porozumiewawcza pracodawców branży sukienno-tekstylnej oraz delegatów związku zawodowego w sprawie unormowania warunków płacy i pracy oraz układu zbiorowego w powyższej branży. W wyniku obrad uchwalono, by delegaci związku po 25 bm. porozumieli się indywidualnie zainteresowanymi firmami w przedmiotowej sprawie.

Dnia 16 bm. obradowała sekcja szklano-porcelanowa pod przewodnictwem p. S. Turnheima nad sytuacją gospodarczą w powyższej branży oraz normami i warunkami sprzedaży w okresie przedświątecznym.

W niedzielę 26 bm. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia punkt. o godz. 7·30 wieczór referat p. mgra Stanisława Iwaszkiewicza, zreferendarza Urzędu Skarbowego w Tarnowie n. t. „Zryczałtowany podatek dochodowy na lata 1939 i 1940“. Z uwagi na bezpośrednią aktualność powyższego tematu oraz na będącą już w toku procedurę ustaleń wymiarowych w podatkach zryczałtowanych, referat wspomniany spotka się niewątpliwie z ogromnym zainteresowaniem szerokich rzesz kupiecko-przemysłowych.

Klub Syjonistyczny

Zarząd klubu towarzyskiego przy org. syjon. przystąpił do gruntownego reorganizowania klubu, Zarząd dąży do tego, by klub stał się miejscem wyżycia się towarzyskiego i kulturalnego dla syjonistów i sympatyków.

Przy klubie znajduje się czytelnia bogato zaopatrzona w dzienniki różnych odcieni politycznych oraz szereg pism społeczno-kulturalno-literackich.

Co pewien czas odbywają się herbatki towarzyskie połączone z tańcami. — Klub otwarty przez cały dzień do godz. 1 szej w nocy.

Ż. F. N.

Śluby: Falman—Lederberger zebrane przez WP. Feigenbaumową i Blondową 11.50. Parnes—Mandelbaum zebrane przez Menachema Parnesa ucznia VI kl. szkoły Jabne 22 zł. Reich—Dresner zebrane przez tow. Gerstnera i Birna zł 4·60. Berkelhamer—Haberman zebrane przez tow. Gerstnera i Birna zł 3·70.

Wykaz Ndarim w Nowej Bóżnicy zebranych przez tow. Henryka Fluhra: Józef Rubel zł 2, Henryk Fluhr zł 2. Po 1 zł: S. Silberstein, A. Heller, A. Schwarz, Rephan, Brand, Rosenberg, Goldberg, Rephan, Salamon Horn. Po 0·50: Leib Kudler, Dawid Lehman, Izrael Reich, Izrael Rosner.

Porządek dzienny konferencji krajowej
ogólnych syjonistów w Krakowie

Dnia 25 b. m. rozpocznie się w Krakowie konferencja krajowa ogólnych syjonistów zach. Małopolski i Śląska z następującym porządkiem dziennym:

Sobota, 25 marca 1939, godz. 8-ma wieczór.

1) Otwarcie — dr Sz. Feldblum, 2) Referat nt.: „Obecna sytuacja w syjoniźmie i Palestynie“ — dr E. Schmorak i poseł dr I. Schwarzbart.

Niedziela, 26 marca 1939, godz. 9.30 przed poł. 3) Wybór Prezydium Konferencji i Komisyj, 4) Sprawozdanie Egzekutywy na XX Konferencję Krajową, oraz referat nt. „Problemy Organizacji Syjonistycznej zachodniej Małopolski i Śląska“ — mgr L. Salpeter; 5) Referat nt.: „W walce o równouprawnienie społeczeństwa żyd. w Polsce“ — poseł dr I. Schwarzbart; 6) Dyskusja nad sprawozdaniem i referatami, 7) Wybór władz Organizacji, 8) Zmiana regulaminu Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, 9) Wnioski Komisyj, 10) Zamknięcie Konferencji.

Ćwiczenia opl.

W mieście czynione są przygotowania do ćwiczeń opl, które mają się odbyć w najbliższych dniach. Wszyscy mieszkańcy winni się zastosować do instrukcyj zawartych w obwieszczeniach, oraz do zarządzeń organów opl bloków i domów.

Kronika

Staraniem Związku Patronatów przy szkole powszechnej „Safa Berura“ w Tarnowie odbędzie się w niedzielę 26 marca b. r. wielka zabawa purimowa dla dzieci we własnym lokalu przy ul. św. Anny 1.

Komitet Rodzicielski przy Szkole Stow. Żyd. Naucz. urządza w szkole ul. Matejki 4, w sobotę dnia 25 b. m. herbatkę połączoną z tańcami. — Muzyka pierwszorzędna. — Początek 8·30 wiecz.

Wizo. wtorek 28 marca herbatka z ref. tow. Mondscheinowej n. t. „Sylwetki z życia palestyńskiego“. Pocz. o godz. 4·30 po poł. Goście mile widziani.

„Tarbut“. W piątek 24 marca o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w lokalu „Hitachdutu“ przy ul. Tertila 1, kurs tnachu (Jechezkiel) prowadzony przez p. Lehrhaupta.

Org. Żyd. Młodz. Akad. „Arlosorowia“ zawiadamia, że w sobotę 25 marca o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Tertila 1 zebranie plenarne członków z referatem n. t. „Europa na rozdrożu“.

Kino Apollo: wyświetla dziś i w dnie następne film kolorowy pt. „Dolina gigantów“.

Pod kołami auta. Stawiarz Leon szofer, pochodzący z N. Sącza, prowadził auto towarowe ul. Prez. Mościckiego a u wylotu ul. Krasińskiego najechał na przejeżdżającego na rowerze Edwarda Machonia z Gumnisk, który doznał ciężkiego uszkodzenia ciała i w stanie nieprzytomnym został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do szpitala Powszechnego w Tarnowie. — Kierowca auta został zatrzymany do dyspozycji władz sądowych.

Złodzieje pod kluczem. Patrol policyjny zatrzymał na terenie m. Tarnowa dwóch podejrzanych osobników, przy których w czasie rewizji znaleziono narzędzia służące do włamań. Stwierdzono, że są to Górski Piotr z Tarnowca, oraz Franciszek Niedojadło bez stałego miejsca zamieszkania. Okazało się, że są oni sprawcami kradzieży wyrobów tyt.z budki Stambergera S. ul. Mickiewicza, któremu wyrządzili szkodę na około 100 zł, kradzieży wyrobów masarskich ze sklepu Nowickiej Ludwiki, przy ul. Marcina, której wyrządzono szkodę na około 100 zł, wyrobów tytoniowych ze sklepu Lei Eliasz, przy ul. Pierackiego, której wyrządzono szkodę na około 80 zł, a ponadto stwierdzono, że trudnili się oni również paserstwem skradzionych rzeczy. Część skradzionych przedmiotów odebrano i obu przekazano do dyspozycji władz sądowych.

„Broszka z Brylantem“. Jacyś „kupcy“ uliczni zaproponowali Esterze Goldblatt okazyjną zamianę zegarka na broszkę z brylantem. Zgodziła się. Oddała im swój złoty zegarek i dopłaciła jeszcze 30 zł a otrzymała tombakową broszkę z szkiełkiem. Szkoda około 300 zł.

Kradzieże: Ze składu przyborów wodociągociągowych Piotra Walata przy ul. Urszulańskiej skradziono przedmioty wartości 200 zł.

— Na szkodę Eleonory Lieberowej skradziono z domu przy ul. Pierackiego 8 — 2 kapy wartości około 200 zł.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie